Nr. 100. w Sobotę | dnia 30. Kwietnia 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 29 Kwietnia. — Z Frydervcyi donoszą dziś w południe, że z fortecy tej ustąpili Duńczykowie pozostawiwszy tam wiele armat i że tę fortecę obsadziły brygady austryackie Thomasa i Nostitza.

— We Frydervcyi znaleźli Austryacy 197 dział i mnóstwo zapasów wojennych.

Veile, 29 Kwietnia, po południu. — Nieprzyjaciel ustąpił szybko z Frydervcyi, pozostawiwszy tam wiele armat i ustąpił na Fünen. Za przybyciem feldmarszałka Gablenza do Bredstrup o godz. 1½ po południu obsadził jenerał hr. Naipperg fortecę piechotą i kawaleryą austryacką. Następca tronu pruskiego i feldmarszałek baron Wrangel jutro przybędą do Frydervcyi.

Hamburg, 29 Kwietnia. — Börsenhalle donosi z Flensburga, że dziś wojsko przyjęło zwłoki jenerała Ravena, które przywieziono z Gravenstejnu. Zwłoki te powieziono dalej do Berlina.

Bukarest, 28 Kwietnia. — Ministerstwo podało się do dymisyi, ponieważ na wniosek deputowanego Bratiano izba reprezentantów uchwaliła wotum jemu niezaufania. Książe Kuza tymczasem nieprzyjął dymisyi. Izby odroczono do połowy Maja.

Londyn, 29 Kwietnia. — Na interpellacyą Disraelego odpowiedział Grey, że jeszcze nienaznaczono dnia na konferencyą, powodu odroczenia niechciał podać.

Berlin, 28 Kwietn. — Najj. Pan raczył nadać: order orła czerwonego 3ciej klasy na pętlicy: prezesowi policyi v. Baerensprungowi w Poznaniu;

Order orła czerwonego 4 klasy:

landratowi Funk w Sremie,

komisarzowi obwodowemu i prokuratorowi policyjnemu Wernerowi w Jarocinie, powiecie pleszewskim;

Order korony królewskiej 4 klasy:

landratowi Stahlbergowi w Ostrowie, pow. odolanowskim,

landratowi b. majorowi v. Suchodolskiemu w Wągrówcu,

landratowi v. Madai w Kościanie,

komisarzowi obwodowemu Foeltzky w Żołondowie, powiecie bydgoskim,

burmistrzowi Scholl w Krotoszynie.

Powszechną oznakę honorową:

sołtysowi Wróblewskiemu w Kaźmierkach, pow. średzkim.

Berlin, 29 Kwietnia. — Wiadomość telegrafem podana z Wien. Ztg o odpowiedzi na propozycyą londyńską względem zawieszenia broni brzmi jak następuje: dowiadujemy się, że się porozumiano z Prusami względem instrukcyi udzielić się mających obustronnym reprezentantom w Londynie. Instrukcya ta brzmi, że oba wielkie mocarstwa niemieckie nie przystają na zawieszenie broni, — jeżeli żądanie utrzymania nadal blokady nie będzie cofniętem. Instrukcye te odeszły już do Londynu.

— Dagbladet donosi z Aarchuus d. 26 Kwiet. w południe: nieprzyjaciel przenocował w okolicy Silkeborg i Linga, wczoraj (t. j. w poniedziałek) ruszył przez Resenbro i Kongens Bro ku Viborgowi. Z Silkeborgu wczoraj wyszedł nieprzyjaciel, podobnie i z Skanderborgu i Horsens. W tych miastach mało pozostało wojska. Cała siła, która rusza do Viborga, wynosi około 10,000.

Korpus pruski pod hr. Münsterem nie jest bardzo silny i stoi od Veile rozłożony w Jutlandyi. Duńczykowie pod jenerałem Hegermanem Lindencronem nigdzie nie stawili czoła. Cofnęli się przez Lymfiord. Działania więc wojenne wykonano szybko. Chodzi teraz o oblężenie Friderycyi, którą podobno chcą Duńczykowie oddać Austryakom.

Duńczykowie małą siłę pozostawili na wyspie Alsen, a główne zbierają na Fühnen. Jak się zdaje, nie chcą bronić wyspy Alsen, lecz z Fühnen czynić wycieczki i napaści na różne brzegi.

— Boh. donosi z Wiednia pod d. 27 bm. że pierwszy oddział wojennych okrętów austryckich pod dowództwem kapitana Tagethof, wzmocniony pruskiemi wojennemi okrętami, które w Brest stały, przybył na morze północne. Eskadra austryacka pod kontradmirałem Müllerstorfem jest w drodze. Ostatnie o niej wiadomości od niej są datowane z Lizbony. O przeznaczeniu tej eskadry mówi depesza hr. Rechberga z dnia 17 zm. do posła austryackiego w Londynie, że bez nowego rozkazu z Wiednia te okręty wojenne austryackie nie mają się posunąć poza morze północne, gdzie mają bronić handlu niemieckiego i niedozwolić blokady ujść Elby i Wezyry. Gdyby atoli Duńczykowie przez swój upór rozżarzyli wojnę, natenczas eskadra austryacka ma dalej rozszerzyć działania na morzu. Od Anglii zależy wywrzeć wpływ na Danią, aby odstąpiła od uporu i uniknęła skutków, których zdaje się Anglia obawiać. Sciśle rzeczy biorąc, nie byłaby Austrya teraz obowiązaną ograniczyć swoje działania na morze północnem.

— Rząd angielski wydał rozporządzenie, że nie wolno stronom wojującym zabrane okręty sprowadzać do żadnego portu, przystani lub wód zostających pod panowaniem angielskiem. Równie nie wolno żadnym okrętom stron wojujących zbroić się w którymkolwiek porcie angielskim lub z niego wychodzić na wyprawy, jeżeli poprzednio jakikolwiek okręt bądź kupiecki bądź wojenny stron wojujących wypłynął na morze przed upływem 24 godzin od wyjścia pod żagle. Wyraz kaper nie znajduje się w instrukcyach w tej mierze przez rząd angielski wydanych, ponieważ wedle deklaracyi morskiej z d. 16 Kwietnia 1856 w Paryżu podpisanej kaperstwo zostało zniesione.

Królestwo Polskie.

Odnośne ogłoszenie komitetu urządzajęcego w Królestwie Polskiem o ustanowieniu komisyi włościańskich brzmi jak następuje:

»Na zasadzie najwyższych ukazów z d. 2 Marca r. b., komitet urządzający w Królestwie Polskiem, po rozpoczęciu swych działań w d. 24 Marca polecił naczelnikom wojennym powiatowym przystąpić od wyborów w gminach i utworzenia zarządów gminnych i wiejskich na zasadzie praw wydanych w tej mierze. Postanowienie o tem, łącznie z szczegółowemi instrukcyami, wydanemi dla władz wojenno policyjnych, zatwierdzone zostało d. 31 Marca, — i według otrzymanych raportów, już przystąpiono na gruncie do wykonania rzeczonych wyborów i organizowania nowych w gminach zarządów. Teraz w wykonaniu art. 2, 11 16 najwyższego ukazu z d. 2 Marca wskazującego sposób wprowadzenia nowych przepisów, komitet urządzający postanowieniem z d. 7 Kwietnia i 16 Kwietnia utworzył czternaście miejscowych komisyi do spraw w następującym składzie:

1) Komisya warszawska. Prezydujący pułkownik Homerykin. Pod jej zwierzchnictwem zostają powiaty: warszawski, łowicki i rawski, z wyłączeniem części tego ostatniego wchodząc do składu okręgu wojennego Łodzi i podlegającej komisyi piotrkowskiej.

2) Komisya włocławska. Prezydujący radzca stanu Peiker. Pod jej zawiadywaniem zostają powiaty włocławski, gostyński i łęczycki, z wyłączeniem części tego ostatniego wchodzącej do składu okręgu wojennego Łodzi i podlegającej komisyi piotrkowskiej.

3) Komisya kaliska. Prezydujący radzca dworu szambelan, książe Meszczerski. Powiaty: kaliski, koniński i sieradzki, z wyłączeniem części tego ostatniego, wchodzącej do składu okręgu wojennego Łodzi.

4) Komisya piotrkowska. Prezydujący radzca dworu Razin. Powiaty: piotrowski, wieluński i części powiatów rawskiego, łęczyckiego i sieradzkiego, wchodzące do składu okręgu wojennego Łodzi.

5) Komisya lubelska. Prezydujący podpułkownik Waniukow. Powiat lubelski i okręgi powiatu zajmoskiego: tarnogrodzki i kraśniński.

6) Komisya siedlecka. Prezydujący pułkownik Naświetewicz. Powiaty: siedlecki, łukowski i stanisławowski.

7) Komisya bialska. Prezydujący radrca dworu Nienarokomów. Powiaty: bialski i radzyński.

8) Komisya krasnostawska (chełmska). Starszy członek były pośrednik pokojowy Horainow. Powiaty: krasnostawski i hrubieszowski i okręg zamojski powiatu zamojskiego.

9) Komisya radomska. Prezydujący radzca dworu Hromeka. Powiaty: radomski, opatowski i sandomierski,

10) Komisya kielecka. Prezydujący pułkownik Szczorbacki. Powiaty: kielecki, opoczyński i stopnicki.

11) Komisya olkuska. Prezydujący radzca stanu Szczepnerow. Powiaty: olkuski i miechowski.

12) Komisya płocka. Prezydujący major Boje. Powiaty: płocki, mławski i lipnowski.

13) Komisya ostrołęcka. Prezydujący rzeczywisty radzca stanu Wojt. Powiaty: ostrołęcki, pułtuski i przasnyski.

14) Komisya augustowska, pod zwierzchnictwem której zostają wszystkie pięć powiatów gubernii augustowskiej. Ponieważ gubernia ta znajduje się czasowo pod zarządem dowodzącego wojskami okręgu wileńskiego, komisya więc augustowska jakkolwiek na ogólnej zasadzie należy do komitetu urządzającego, — powstaje wszakże na teraz pod bezpośrednim zwierzchnictwem dowodzącego wyż rzeczonemi wojskami.

Wzmiankowane komisye jednocześnie wysyłają się do miejsc swego przeznaczenia i po zniesieniu się z głównymi naczelnikami wojennymi, winny objechać powierzone im oddziały. Objazd każdego oddziału, jak niemniej wszelkie czynności i rozporządzenia komisyi, dokonywać się będą kolegialnie, przy składzie wszystkich obecnych członków, z których każdemu pozostawia się prawo, jedynie dla przyspieszenia interesu, zebrać na gruncie z polecenia komisyi niezbędne wiadomości i informacye. W skutek tego wkładają się obecnie na komisye takie obowiązki, które są wymienione w najwyższych ukazach 2 Marca, a które z biegu sprawy wymagają natychmiastowego na gruncie wykonania. Do głowniejszych w obecnym czasie należą:

1. Wytłómaczenie włościanom, w razie potrzeby, najwyższych ukazów i uprzedzenie fałszywego i opacznego ich rozumienia (art. 17 ukazu punkt g).

2. Pomoc wojenno-policyjnemu zarządowi w dokonaniu gminnych i wiejskich wyborów, co do nowych urządzeń w gminach, oraz w dozorowaniu za czynnościami wójtów gmin i wiejskich sołtysów, (art. 17 punkt h).

3. Zbadanie, a w danych razach nawet roztrząsanie i decydowanie skarg, próśb i sporów, dotyczących urządzenia gruntów włościan i ogólności do wykonania najwyższych ukazów 2 Marca 1864 r. (art 17 punkta a. d. i e).

4. Oddanie na zasadzie ustanowionych przepisów opróżnionych włościańskich gruntów, czyli pustek. (art. 27 punkt f).

Zebranie miejscowych wiadomości i uwag koniecznych dla komitetu urządzającego, w celu powierzonego mu rozwinięcia niektórych artykułów najwyższych ukazów. (art. 5 i 17 punkt j).

Co do dalszych rozporządzeń i w ogólności szczegółów obecnego interesu dotyczących, mających być podanemi do publicznej wiadomości, takowe w właściwym czasie ogłoszone będą w Dzienniku Powszechnym.«

— Wileński Wiestnik donosi, iż Przemysław Kołłb podporucznik Mikołajewskiej komendy inżynierów za niestawienie się na służbę po upływie terminu urlopu oraz udział w powstaniu jako z bronią w ręku ujęty, rozstrzelanym został w fortecy Dynaburgu. Gubernator Mińskiej gubernii Koźeldników uwolnionym został od dotychczasowych obowiązków a zaliczony do ministeryum spraw wewnętrznych. Tenże dziennik donosi, iż car zatwierdził rozporządzenie komitetu zachodniego co do urządzenia kilku linii telegraficznych na Litwie a mianowicie: 1) z Kowna przez Rosienie, Szawle, Telsze do Poniewieża oraz z Szawel do Mitawy; 2) z Grodna przez Wołkowyski i Słonim do Pińska. Obie linie mają być przeprowadzone kosztem kontrybucyi z dóbr ziemskich nałożonej po 10%.

— Przypominają sobie zapewne czytelnicy pisma naszego ogłoszone w niem listy Murawiewa do Teognosta arcybiskupa pskowskiego i porchowskiego oraz wzmiankę o podobnych pismach do 7 biskupów wielkorosyjskich gubernii, któremi wzywa tychże aby się postarali o ludzi mogących objąć posady pisarzy gminnych tudzież nauczycieli szkółek wiejskich na Litwie i Białej Rusi. Zadaniem tych apostołów miało być krzewienie języka i narodowości rosyjskiej pomiędzy ludem litewskim i ruskim, do czego codzienne zetknięcie się z nim wielce sposobnem być by mogło. Urzędowe dokumenta tudzież korespondencye takiegoż charakteru w Wiestniku i innych dziennikach moskiewskich, któreśmy czytelnikom podawali, nie zostawiają żadnej wątpliwości, iż takie było przeznaczenie tych nowych pisarzy i nauczycieli. Jak mało jednakże znalazło się w samej Rosyi ludzi zdolnych odpowiedzieć podobnemu wezwaniu i stawianym wymaganiom, widzimi już ztąd, iż gdy dzienniki dawno już donosiły, że przybyło na Litwę 2000 różnych wyższych urzędników Moskali i nasyłanie to trwa dotąd w pełnej sile, »Wil. Wiestnik« zawiadamia obecnie, że dotychczas przybyło do Wilna z Petersburga, Pskowa, Kostromy, Tuły oraz Czernichowa, Kijowa i Płocka (które Wiestnik za niemniej moskiewskie miasta uważa) 33 uczniów zakładów naukowych duchownych, jako kandydatów na wyż wzmiankowane posady. Lubo Wiestnik, pisząc o przybyciu owych kandydatów, powiada: »z rozporządzenia i na wezwanie władz duchownych już przybyło dotąd 33«, jak gdyby tę liczbę za dosteczną uważał, lubo przybyłym wszelkie oddaje pochwały, umieszczone wszakże przy końcu wezwanie do duchowieństwa, by się do tej sprawy czynnie wzięło, zdaje się być wyrzutem, iż dotąd nie dosyć o tem pamiętało. Dla tem łacniejszego zbawienia ochotników robi Wiestnik wzmiankę o możności połączenia w jednej osobie obowiązków pisarza gminy i nauczyciela spółki wioskowej, zapominając o tem, iż sam nie dawno temu, określając niezbędne każdego pisarza przymioty, ten kładł między niemi, by do pisania był wprawny, gdyż go czeka nawał roboty; czyżby więc pod zarządem Murawiewa łatwiej było wypełniać dwa obowiązki jak jeden?

Rosya.

Petersburg, 21 Kwietnia. W zeszły piątek (15 bm.) zamknięty został sejm finlandzki. Jenerał gubernator przeczytał przy tej sposobności następujące orędzie cesarskie w języku rosyjskim:

Reprezentanci W. Ks. Finlandzkiego! Otwierając sejm obecny we Wrześniu przypuszczałem, że mające się wam przedłożyć prace w krótszym czasie ukończycie. Spodziewam się wszakże, że nabyta usilną i wytrwałą pracą wprawa w traktowaniu spraw sejmowych ułatwi wam pracę na przyszłych sejmach. Dziękuję wam za wielokrotne wyrazy wierności i uległości fińskiego ludu; ubolewać jednakże muszę, że niektóre rozprawy sejmu dały powód do nieporozumień co do stósunku w. księstwa do rosyjskiego cesarstwa. Finlandya w nierozłącznym związku z Rosyą zachowała nietknięte prawa sobie nadane i pod opieką ustaw swoich korzysta wciąż z moralnych i materyalnych korzyści, które daje jej potęga cesarstwa. Rosya otwiera mieszkańcom Finlandyi szerokie i wolne pole dla handlu i przemysłu, i nieraz szlachetny lud rosyjski okazał swe braterskie współczucia i czynną pomoc, gdy ciężkie strapienie nawiedziło wasz kraj. Prawdziwe poznanie więc prawdziwych korzyści Finlandyi powinno skłaniać was do wzmocnienia ścisłego związku z Rosyą, który stanowi niezmienną rękojmię dla dobrobytu waszego kraju, a nie do osłabienia tego kraju. Zamierzając, jak to dawniej oświadczyłem, zwołać znowu stany za trzy lata, ogłaszam sejm obecny za zamknięty i pozostaję polecając was opiece Wszechmocnego w mej łasce cesarskiej przychylnym dla was i całego ludu fińskiego.

Aleksander.

Petersburg, 24 Kwietnia. Ukaz carski do ministra finansów, dotyczący nowo zaciągniętej przez Rosyą pożyczki, brzmi wedle Siewiernej Poczty jak następuje:

Dla zasilenia skarbu cesarstwa, w szczególności co do pokrycia wydatków za granicą, spowodowanych nadzwyczajnemi okolicznościami roku zeszłego, uznając potrzebę, stósownie do przedstawienia waszego, zaciągnąć za pośrednictwem Hope et Comp. w Amsterdamie i braci Baring et Comp. w Londynie, pożyczkę zagraniczną w sumie siedmdziesiąt milionów ośmkroć stotysięcy złotych niderlandzkich, czyli sześć milionów funtów szterlingów, pod warunkami, w zasadach przez nas zatwierdzonymi polecamy wydanie następnych rozporządzeń:

1. Pożyczka ta zapisaną być ma do księgi długu krajowego pod nazwą pożyczki angielsko-holenderskiej.

2. Z komisyi umorzenia długu krajowego mają być wydane w tej pożyczce bilety na okaziciela, każdy na tysiąc złotych niderlandzkich, lub na sto funtów szterlingów, podług żądania interesenta.

3) Od tych biletów opłacany będzie roczny procent 5 od sta, począwszy od 1 Kwietnia 1864 r. Do każdego biletu dołączone być mają 20 kuponów, licząc pierwszy kupon od 1 Października 1864 r., dla pobierania po złożeniu takowych w Amsterdamie u bankierów Hope et Comp., a w Londynie u braci Baring et Comp. procentów za każde upłynione półrocze, w terminach dnia 1 Kwietnia i d. 1 Października a mianowicie:

Za kupony od biletów na 1000 złotych, po 25 złotych w Amsterdamie, a po 2 funt. szt. 2 szyl. 6 pens. w Londynie.

Za kupony od biletów na 100 f. szt. po 2 f. szt. 10 szyl. w Londynie, lub 29 złot. 50 cent. w Amsterdamie.

4) Na umorzenie tej pożyczki przez losowanie, począwszy od d. 1 Kwietnia 1866 r., przeznacza się oddzielny fundusz, który tworzyć się ma corocznie z 1 proc. od nominalnego kapitału i stopniowo zwiększać się będzie procentami od biletów wycofanych przez losowanie. Fundusz ten użyty zostanie na spłacenie biletów wylosowanych, tak, że do każdego z tych biletów wypłacony będzie, podług życzenia okaziciela, wymieniony w nim kapitał w złotych niderlandzkich u bankierów Hope et Comp. w Amsterdamie lub w funtach szt. u bankierów braci Baring et Comp. w Londynie.

Na biletach 1000 złotych niderlandzkich ma być zaznaczone, że wypłata kapitału uiszczaną będzie także w ilości 84 funt. szt. 15 szyl., a na biletach 100 funt. szt., że będą spłacane także po 1180 złotych niderlandzkich.

5. Po upływie pierwszych lat 10, do biletów, które pozostaną w obiegu, wydane będą nowe kupony z okazaniem tulonu.

Na oryginale własną JC. Mości ręką podpisano: Aleksander.

Petersburg, 15 Kwietnia 1864.

— Inwalida Rosyjski podaje obszerny opis przyjęcia »deputacyi« włościan Królestwa Polskiego przez cara w pałacu zimowym. Car miał do »klęczących« na okół niego włościan z chlebem i solą, »wedle zwyczaju właściwego wszystkim plemionom słowiańskim,« bardzo czułą przemowę o dobrodziejstwach, jakie na nich spłynęły z rąk cara Mikołaja i jego samego, żądając w zamian od nich bezwzględnej wierności, na co włościanie, między którymi było także 5 Niemców kolonistów, zalewając się łzami, oświadczali swą dozgonną wdzięczność »dla cesarza i króla polskiego.« Po tej ceremonii raczył car Aleksander wprowadzić w grono deputatów carową i carskie swe dzieci, których także ze łzami powitawszy włościanie, przeszli do innych komnat pałacu, podziwiając zwłaszcza »własnoręczne wyroby Wielkiego Piotra.« »Pamiętny dla deputatów dzień zakończył się widowiskiem akrobatycznem i magicznem przy odgłosie chóru śpiewaków rosyjskich, które wyprawił własnym kosztem dla nich i dla przybyłych z okolicznych wsi sołtysów właściciel hotelu »Moskwa«, kupiec Wasiljew.« Zabawa ta trwała do północy i miała bardzo zadowolnić gości, jak twierdzi Inwalida.

Francya.

Paryż, 27 Kwietnia. — Senat przyjął wczoraj prawo o powołanie 100,000 świeżego rekruta pod chorągwie. Jest to zwykły francuski nabór do wojska, rok rocznie odbywający się.

— Monitor powiada o uchwale kongresu unii co do monarchii meksykańskiej, że lubo ta uchwała świadczy o podejrzeniu Stanów Zjednoczonych z powodu szczęśliwej wyprawy meksykańskiej, ale prote-

stacya ta niema praktycznego znaczenia, bo zapadła bez zgodzenia się na nią senatu, a więc nie może być wykonaną.

— Z Tunisu nadchodzą sprzeczne wiadomości. Wedle jednych Arabowie mieli zdobyć Tunis i beja tunetańskiego udusić, wedle drugich ma się jeszcze trzymać bej w swojej stolicy. Wybuch powstania nastąpił w skutek nałożonego pogłównego na wiernych muzułmanów, którzy wedle koranu powinni być wolni od pogłównego, które tylko ludy podbite niechcące przyjąć islamu opłacać powinny. Muzułmani niechcieli więc płacić tego podatku wynoszącego 30 piastrów od głowy. Za karę nałożył bej dekretetem z 14 Kwietnia potrójne pogłówne i wywołał przez to powszechne powstanie. Bej ma tylko kilka tysięcy regularnego wojska, a powstańcy 50,000, gdyż każdy Tunetańczyk jest żołnierzem w swoim rodzaju, a więc tworzy pewien rodzaj pospolitego ruszenia.

— Algierskie powstanie się szerzy. Ma być 15,000 powstańców. Rząd francuski wysłał przeciw nim 10,000 wojska z Tulonu.

— Wszystko co od pewnego czasu dzieje się w świecie politycznym, jest tak dziwne, tak niezwykłe, a zarazem tak upokarzające dla ludzkości, że głębsze umysły zaczynają szukać przyczyn tej ogólnej prostacyi, tego powszechnego upadku i rozstroju. P. Forcade w ostatnim numerze Revue des deux Mondes w następujący sposób maluje położenie europejskie, a w tym opisie łączy on misternie głębokość z dowcipem:

»Kwestya duńska daje powód do głębokiej i nader użytecznej nauki. Sprawa ta pokazuje nam, że zajście, które zasmuca wszystkie oświecone umysły i liberalne przekonania, mogła powstać tylko skutkiem nader dziwnego i wyjątkowego położenia Europy. Z pomiędzy pięciu mocarstw, trzy i to najsilniejsze: Francya, Anglia i Rosya znajdują się względem siebie w takich stósunkach, że niepodobna im porozumieć się w trzech lub we dwóch co do wspólnego działania, a każde z nich jest rzeczywyście odosobnionem w swojej polityce. Rozdział, odosobnienie Francyi, Anglii i Rosyi odejmuje wzajemnemu działaniu rozmaitych państw europejskich kontrolę, równowagę, gwarancyę. Chociaż Europa założona jest z niepodległych państw, aczkolwiek nie jest ona konfederacyą państw, aczkolwiek niepodlega systematowi amfiktiońskiemu, jednak niemożna powiedzieć, że nie masz wyższej władzy europejskiej, i że ta władza nie jest potrzebną dla bezpieczeństwa stósunków międzynarodowych. Władzę tę trudno zdefiniować ściśle, składa się ona ze zmiennych i ruchomych żywiołów. Gdyby nasze spółeczeństwo polityczne było na prawdziwej drodze postępu, władza ta działaby jedynie siłą moralną, a konieczność odwoływania się do siły materyalnej stałaby się dla niej coraz rzadszą. Ta najwyższa władza europejska, którą trudno określić, jest jednak rzeczywistością polityczną. Nasze pokolenie widziało ją działająca, pod rozmaitemi formami i na korzyść rozmaitych spraw. Dość wymienić ś. przymierze, które stanowiło ową władzę na korzyść absolutyzmu, a które aż do rewolucyi lipcowej panowało na stałym lądzie. Dość także wymienić przymierze angielsko-francuskie, które przywróciło równowagę na korzyść wolności, a które nawet w wojnie krymskiej zdołało przetrwać alians dworów północnych. Ile razy pewien systemat polityczny w Europie cieszył się trwałością i bezpieczeństwem, zawdzięczał to zawsze istnieniu i przewadze tego lub owego przymierza wpływającego w sposób mniej więcej oględny na sprawy europejskie, jako najwyższa władza. Skoro tylko brakuje tego najwyższego wpływu, mniemaćby można, że węzeł łączący państwa europejskie jest rozwiązany, i że świat powraca do stanu natury. Spór duńsko-niemiecki pokazuje, że dziś taki jest właśnie stan Europy. To co zaszło między Niemcami i Danią, jest w stósunkach międzynarodowych Europy, uważającej się za cywilizowaną, aktem gwałtownego zamętu.

Hr. Russel, z ową maluczkością naiwną, którą sią często odznacza, złożył w tych dniach w izbie lordów dwoisty rachunek Francyi i Anglii względem Polski i Danii.

W roku zeszłym, Anglia nie nachyliła się do polityki proponowanej przez Francyę w kwestyi polskiej; Francyą chciała przesłać do Petersburga identyczną notę i porozumieć się co do środków działania w razie odmowy ze strony Rosyi. Anglia wolała przyjąć systemat austryacki, który polegał na zwaleniu na Rosyę odpowiedzialności za jej odmowę, oświadczyła ona szczerze Francyi, że nie uważa za stósowne prowadzić wojny o Polskę. Ztąd powstało niezadowolenie Francyi, która ma wielkie sympatye dla narodu polskiego, katolickiego jak ona. W tym roku przyszła kolej na Danię. Anglia ma wielkie sympatye dla narodu duńskiego, jest to naród dzielny, naród marynarzy i protestancki jak Angiia. Sympatyę, którą Francya czuje dla Polski, Anglia czuje dla Danii a »tak samo jak w roku zeszłym, mówi lord Russell, odmówiliśmy połączenia się z Francyą w sprawie polskiej, tak zamo Francya odmówiła połączenia się z nami w sprawie duńskiej.«

Otóż, jest to wybornie równoważący się rachunek. Francya i Anglia skwitowały się z sobą, i ażeby równoległość tych dwóch postępowań do końca się utrzymała, hr. Russell nie pogardza pożyczeniem od nas formuły, którą rozpowszechniliśmy w roku zeszłym z powodu Polski. Powtarzaliśmy aż do znudzenia, że kwestya polska jest kwestyą europejską, i że Francya nic nie przedsięweźmie, aby ją rozwiązać, jeżeli inne mocarstwa nie będą działać w tej samej mierze co i ona. Otóż hr. Russel uważa, że ta formuła jest cudowną i powtarza ją z równem przekonaniem z powodu Danii. »Jeżeli trzeba bronić Danii w imieniu równowagi europejskiej, koniecznem jest, żeby w tym celu połączyły się mocarstwa europejskie; nie do Anglii należy przedsiębrać samej rozwiązanie tego wielkiego zadania.«

Dyplomacya wynalazła od roku dwa sposoby wyrażania się, których niepojęte znaczenia Francya i Anglia podjęły się na przemian wytłómaczyć światu. Od tej chwili, kiedy stanie się po stronie jakiego narodu lub państwa, bez zamiaru jednak przejścia z teorytycznej do czynnej jego obrony, powie się temu narodowi lub państwu: twoja sprawa jest europejską, i nie mogę się w nią mieszać inaczej i w innej mierze jak inne mocarstwa europejskie. Kiedy z drugiej strony przesyłać się będzie przedstawienia jakiemu rządowi bez zamiaru nadania tym reklamacyom praktycznej sankcyi, przestrzeże się ten rząd, że się na niego zrzuci odpowiedzialność za jego odmowę. A więc kiedy podnoszą jaką sprawę do wysokości sprawy europejskiej, ma to znaczyć opuszczenie i rozpacz. A ci, na których zwalają olbrzymi ciężar odpowiedzialności odmowy, mogą być spokojni, i robić co tylko im się podoba.

Pokazuje się z tego, że anarchia w świecie politycznym panuje wyżej jakby mniemać można; anarchia ta wkradła się pomiędzy żywioły najwyższej władzy europejskiej, pomiędzy żywioły wielkich przymierzy europejskich. Przymierza! wszystkie wzniosłe umysły w Europie czują, że w tem spoczywa największa, najważniejsza, najbardziej stanowcza kwestya chwili obecnej. Po za tą kwestyą wszystko w polityce europejskiej zawisło od losu, od gry, od intryg, wreszcie od siły.

Austrya.

Wiedeń, 26 Kwietn. — Doniesienie Wiener Abendpost o wnioskach prawie obrażających, jakie na pierwszem posiedzeniu konferencyi przedłożono obu niemieckim mocarstwom, jest całkiem prawdziwe, lecz nie zupełne. Rzecz miała się jeszcze gorzej, tak, że zdawaćby się mogło, iż mocarstwa zachodnie naprzód już sobie ułożyły albo zmusić oba sprzymierzone mocarstwa do kroków ostatecznych, albo narzucić im upokarzające pokojowe warunki. Tok rzeczy na rzeczonem posiedzeniu konferencyi był następujący: Po zwykłym wstępie zaproponowała Anglia bezzwłoczne przyjęcie zaprzestania walki, podczas którego mianoby właśnie czas do układania się o właściwe zawieszenie broni i przyprowadzenia go do skutku. Poczem oświadczyli pełnomocnicy duńscy, iż zgadzają się na ten wniosek pod tym warunkiem, aby zaprzestano walki na lądzie i morzu z utrzymaniem jednak blokady portów niemieckich przez statki duńskie. Do tego oświadczenia dodali, że wprawdzie nie mają ściśle określonego pełnomocnictwa pod względem tej szczegółowej kwestyi; mniemają jednak, że mogę zapewnić, że rząd kopenhagski tylko pod tymi warunkami i pod zastrzeżeniem blokady zgodzi się na zaprzestanie walki, które tymczasem na miesiąc możnaby naznaczyć. Zresztą zaraz doniosą o tem do Kopenhagi. Wniosek w całej objętości poparła tak Anglia jak i Francya. Niemieccy pełnomocnicy odpowiedzieli na to odmownie, oświadczając, że wniosek angielski z poprawką duńską biorą do wiadomości ad referendum, ale zarazem wnoszą, aby najbliższe posiedzenie odroczono do czasu nieoznaczonego. Posiedzenia odbywać się miały dwa razy na tydzień. Na tem się skończyło pierwsze, a może nateraz i ostatnie posiedzenie konferencyi.

Już wczoraj wieczorem telegrafowano ztąd do Berlina, że gabinet wiedeński nie myśli przyjmować pretensyi duńsko-angielsko-francuskich. W Berlinie szczególniej w usposobieniu, jakie tam teraz panuje, mniej jeszcze mają do tego ochoty. Żądanie Danii uważają tu za przekraczające wszelkie granice, za umyślne, przez mocarstwa zachodnie Danii podszepnięte wyzwanie. Teraz, kiedy austryacka flota znajduje się na północy, miałyby (tak tu dowodzą) austryackie i pruskie statki wojenne spokojnie przypatrywać się, jak duńskie statki wojenne, które dziś stoją koło Alsen i Fryderycyi, a w skutek przestania walki byłyby tam niepotrzebne, chwytałyby niemieckie statki handlowe.

Przyjazd austryackiego posła przy dworze pruskim spóźnił się, dopiero jutro przybędzie hr. Karolyi do Wiednia.

— W Wiedniu przedsiębrała policya tamtejsza d. 21 b. m. między 7 a 9 godziną z rana rewizyą apteki i pomieszkania p. Zagórskiego, aptekarza na przedmieściu Waehring. Zabrano przy tem papiery i p. Zagórskiego do sądu kryminalnego. Równocześnie odbyła się rewizya domowa u Szembery, właściciela handlu korzennego, którego odprowadzono na policyą. Tam po pierwszym protokule oświadczono mu, że zostanie odstawiony do sądu kryminalnego. Na to p. Szembera prosił, aby mu pozwolono jeszcze udać się do domu dla uporządkowania niektórych interesów. Dyrekcya policyi nie miała nic przeciwko temu i wysłała z nim komisarza dla eskorty. Pan Szembera przybywszy do domu, kazał sobie podać talerz rosołu, i pożywszy go skwapliwie, oświadczył komisarzowi: »Pańska służba skończona, jam zażył truciznę.« Pomimo zarekwirowanej bezzwłocznie pomocy lekarskiej, nieszczęśliwy kupiec skonał w przeciągu ćwierć godziny — młody człowiek, 26 lat wieku, który z kapitałem 80 tysięcy gotówki dopiero przed 8 tygodniami otworzył był swój handel. Tragiczny ten wypadek, jakoteż odbyta u p. Zagórskiego rewizya, mają stać w związku ze śledztwem, wytoczonem przeciw jednemu fabrykantowi broni w Wiedniu, obwinionemu o wysyłkę karabinów do Polski. Donoszą o tem wszystkie dzienniki wiedeńskie, dodając wedle pogłosek, że poszlaki na śp. Szemerę nie były wcale tak ciężkie, jakby się zdawać mogło z powodu jego samobójstwa.

— Przed kilku dniami krążyły w Wiedniu pogłoski, że rząd turecki zamówił 200,000 sztućców gwintowanych, których dostarczenie przyjął na siebie rząd austryacki. Otóż teraz donoszą do Pressy, że rząd turecki zamówił istotnie 190,000 sztućców, lecz że z tych tylko 50,000 obowiązał się rząd austryacki dostarzyć z arsenałów swoich w Wiedniu. Resztę zaś, to jest 140,000 sztućców zamówione są w fabrykach londyńskich (50,000), w St. Etienne (60,000) i w Liége (30,000). Odebranie i przewiezienie tej broni do Turcyi polecił rząd turecki pułkownikowi artyleryi tnreckiej Rustem bejowi. Pierwszy transport 50,000 sztućców odszedł już w ostatnich dniach z arsenałów wiedeńskich na miejsce przeznaczenia.

— Poseł francuski ks. Grammont powrócił w zeszłą sobotę z Paryża do Wieduia.

Galicya.

Kraków, 27 Kwietnia. — Według wykazów autentycznych, ogłoszony w treści w Krakauer Ztg., że względu na przepisy co do obcokrajowych, wydalono z obrębu administracyjnego krakowskiego, to jest z Galicyi zachodniej: 359 poddanych królestwa polskiego za granicę po-

największej części przez Saksonię i Bawaryę do Francyi; 275 poddanych królestwa polskiego wydalono do kraju rodzinnego, a z pomiędzy tych 46 przmusowo; 80 cudzoziemców innej narodowości wyprawiono do różnych krajów za granicę; zaś 217 poddanych królestwa polskiego wywieziono do internowania do Królogradcu w Czechach, a prócz tego znacznej liczbie udzielono na własną ich prośbę karty wolnego pobytu w różnych krajach monarchii austryackiej.

Lwów, 26 Kwietnia. List pasterski ks. biskupa Gałeckiego jedno tylko w całej Galicyi wywołał uczucie, które mocno odbiega od przyjęcia, jakie ten list znalazł u rządu austryckiego i u Moskwy. Urzędowe organa obojga tych państw sprzymierzonych, powtarzają go z wielkiemi pochwałami.

— Lemb. Ztg. donosi: »Z początkiem r. 1863 oddział powstańców pod dowództwem Leona Frankowskiego, Zdanowicza i szewca Ignacego Piaseckiego z Lublina, napadł na ces. rosyjski wóz pocztowy pod Kurowem i zabrał przesyłkę pocztową z 48,000 rsr. Piasecki został przytrzymany 11 Lipca 1863 r. i stawiony przed c. k. sądem krajowym, lecz dnia 30 Listopada umknął z aresztu. Wkrótce potem w powiecie Mistelbach w Niższej Ausryi ujęto na kradzieży zbiega politycznego tegoż samego nazwiska, który jednak, jak się pokazało z śledztwa, nie był tą samą osobą. Dopiero dnia 2 bm. przytrzymano w dworze szlacheckim w Humniskach pod Brzozowem mężczyznę, który legitymował się jako obywatel lwowski, lecz na podstawie podejrzenia został tu odstawiony i poznano w nim powyższego Ignacego Piaseckiego.«

Kronika miejscowa.

Poznań 29 Kwiet. — Z pod Swarzędza donoszą nam, że przy rewizyi ostatniej odbytej w dobrach uzarzewskich zabrano do Kostrzyna radzcę gospodarczego mieszkającego w Święcinku dla tego, że miał u siebie gościa swego krewnego, nie posiadającego dostatecznej legitymacyi. Obu panów przecież w krótce uwolniono.

Wiadomości rozmaite.

— Każdy czas rodzi stósowne wynalazki: w obecnej chwili Inwalid donosi o wynalezieniu przez jakiegoś uczonego, w Petersburgu przyrządu, służącego do odszukania żelaza lub miedzi, ukrytych w jakimbądźkolwiek innym przedmiocie np. w skrzyni drewnianej, w murze, a nawet w ziemi. Podobny przyrząd, bardzo pożyteczny przy urzędach celnych, zamówiło dla siebie rosyjskie ministeryum wojny w celu ułatwienia poszukiwań broni w ziemiach polskich.

— W Wiedniu umarł w dniu 1 Kwietnia pewien właściciel domu z głodu, w skutku rzadko zdarzającego się w świecie lekarskim wypadku ściągnięcia i skurczenia kanału pokarmowego. Przyszedłszy 9 Marca w wieczór do domu, czuł się słabym, a nazajutrz nie był już w stanie połykać nietylko jadła, lecz nawet napoju, żaląc się, że w kanale pokarmowym czuje oschłość. Najsłynniejsi lekarze otaczali chorego nie umiejąc mu poradzić. Po 22 dniach okropnych cierpień, człowiek ten silnej budowy ciała i dobrej tuszy wysechł jak szkielet i umarł z głodu, nie będąc w stanie przez cały czas połykać, a pokarmy, które wprowadzano do jego żołądka inną drogą, tudzież kąpiele posilające nie były zdolne wyżywić go, lubo utrzymywały go dłużej przy życiu.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Czytamy w Gazecie Warszawskiej wiadomość o ważnem dziele, jakiego niema jeszcze nasza literatura; jest to: »Historya handlu«, nad którą pracuje obecnie jeden z kupców warszawskich.

Historya handlu, (jak się słusznie autor w przedmowie do swojej pracy wyraża) jest pod pewnym względem historyą oświaty ludzkości a przynajmniej postępują one obok siebie, ręka w rękę. Naród, który żyje w zupełnem odosobnieniu od reszty świata, zdoła ledwie przez tysiące lat przekroczyć najmniejszy stopień cywilizacyi. Tylko wzajemne znoszenie się, tylko wzajemne ścieranie się z sobą roznieca iskrę siły ducha. Historya handlu musi przeto głównie mieć na względzie stosunki narodów ucywilizowanych, w każdym okresie czasu, gdyż tylko pomiędzy temi spotykamy handel, któryby nie był już prostą zamianą pierwszych potrzeb życia, jaką prowadzą narody żadnej niemające oświaty.

Dzieło, o którem wspominamy, starannie i sumiennie obrobione, rozpada się na dwie części, tj. na historyę handlu całego świata i historyę handlu w Polsce. Pierwsza część podzieloną jest na dzieje handlu każdego kraju z osobna, a w tych zachowane są epoki: 1) od stworzenia świata do upadku państwa rzymskiego; 2) do wynalezienia morskiej drogi do Indyi wschodnich; 3) do ogłoszenia niezawisłości kolonii północnych Ameryki, to jest od roku 1498 do 1776 i 4) od tejże daty aż do obecnych czasów. Druga część dzieła podzieloną jest także na cztery okresy, według Lelewela, aż do obecnych czasów.

Pierwsza część jest już w zupełności ukończoną, do drugiej posiada autor nagromadzone skrzętnie notaty, które dotąd wyszukuje i pracowicie zbiera a nadto ma pod tym względem pomoc ludzi uczonych. Do całego dzieła materyały czerpał z wielorakich źródeł, tak dawniejszych jak i najświeższych; wskaże je wszystkie, wydając pracę swoją.

Wielce pomocne były autorowi dzieła: Franciszek Jekel, w roku 1809 w Wiedniu i Tryeście wydane, Scherera (Lipsk 1853 r.), Engelmana i wiele innych, tak francuskich, jak niemieckich pisarzy. Do ustępu np. o handlu gdańskim przyszła w pomoc autorowi szacowna książka: O handlu gdańskim, w Lipsku, w r. 1858 wydana, przez Teodora Hirscha na aktach archiwów gdańskich oparta.

Ważność i użyteczność nowego dzieła, które będzie dopiero pierwszem w tym rodzaju w naszym języku napisanem, jest niewątpliwą i spiesznego wydania onego życzyć nam należy.

— Po śp. Tymoteuszu Lipińskim znakomitym naszym uczonym, współautorze dzieła »Starożytna Polska« w r. 1843—6 w Warszawie wydanego, — pozostał rękopism dzieła p. t. »Słownik przysłów, omówień i wyrażeń polskich«, składający się z 26 grubych zeszytów. Stanowią one całość dzieła a znaczna nawet ich część jest już ostatecznie zredagowaną. Ważna to praca, owoc długiego mozołu uczonego męża.

Otóż dowiadujemy się, iż rękopism powyższy przez siostrę zmarłego, znaną także w piśmiennictwie krajowem panią K. z Lipińskich Lewocką, ofiarowanym został jednej z obszerniejszych bibliotek warszawskich, ażeby mógł służyć do użytku powszechnego. Ułomek rzeczonego słownika przysłów drukował śp. Lipiński w Bibliotece Warszawskiej, dzieło to jest ułożone alfabetycznie i rozdziela się na działy odnoszące się do świąt i świętych, do miast, do wsi, zwierząt, rzemiosł i t. d.

Drugi rękopis po śp. Tymoteuszu p. t. »Życiorysy sławnych Polaków z XVIII. wieku«, — praca sumienna przez lat kilkadziesiąt kreślona z 2 grubych tomów złożona, — zaginął i niewiadomo gdzie się obecnie znajduje; pozostałe jednak od dzieła tego notaty pani Lewocka ofiarowała p. F. M. Sobieszczańskiemu, jako materyał do jego pełnych wartości i zajęcia artykułów, które w Encyklopedyi powszechnej pomieszcza.

Przybyli do Poznania dnia 30 Kwietnia.

BAZAR: pr. Grodzki z Owinsk, Matecki z Chwałkowa, Radoliński z Kajewa, Niemojewski z Grudzielca, Karśnicki z Mchów, Mroczkowski i hr. Rzewuska z Polski.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: v. Unruh z Łopienna, Materne z Chwałkowa, Russak z Łabiszynka, Walz z Gory, Dr. Dernen z Wrześni, Heider z Berlina, Fiegel z Lipska, Grille z Bibrich, v. Pannewitz z Poznania.

MYLYUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Muggenberg z Barmy, Rentsch z Oerlinghausen, Stake z Kassel, Nicolai z Szczecina, Müller z Werdenu, Lindenthal z Lipska, Goltz i Laue z Berlina.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Opitz z Łowęcic, Trąpczyński z Bielaw, Radoński z Zegocina, Landauer z Wrocławia, Fraustädter i Hartmann z Berlina, Brauner z Luckenwalde.

HOTEL DU NORD: Nowag z Wrocławia, Miączyński z Pawłowa, Gorzeński z Gembic, Poniński z Komornik, Bienert z Broniszewa, Piotrowski z Kuszkowa.

HOTEL BERINSKI: Lehmann z Garb, Sattler z Sattlershütte, Hoffmeyer z Złotnik, Hanke z Rogożna, Regel z Gniezna, Sello z Berlina.

POD CZARNYM ORŁEM: Michalski z Nekli.

HOTEL PARYSKI: Janowski z Gniezna, Pankiewicz z Kościana, Wolski z Opatówka, Miaskowski z Wrześni,

SEELIGA OBERZA: Luban z Sprotawy, Giżycki z Konina, Lasch z Gdańska.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Wellner z Berlina, Lilienthal z Arnswalde, Posner z Pszczewa, Holde i Liebenwalde z Międzyrzecza, Nachmann i Lewald z Inowrocławia, Raphael i Cohn z Lwówka, Stein z Potsdamu, Fuchs z Hali, Kłakowz Gutschehauland.

EICHENER BORN: Redmann z Berlina, Kasper z Swiączyna.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 30. Kwietnia 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) trzyma się. Na Maj $31\frac{5}{6}$ list. $31\frac{3}{4}$ pien., na Maj Czerwiec $31\frac{5}{6}$ list. $31\frac{3}{4}$ pien., na Czerwiec Lipiec $32\frac{2}{3}$ list. $32\frac{1}{2}$ pien., na Lipiec Sierpień $33\frac{1}{2}$ list. $33\frac{1}{4}$ pien., na Sierpień Wrzesień $34\frac{1}{4}$ list. 34 pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) bez zmiany. Na Maj 14 list. $13\frac{11}{12}$ pien., na Czerwiec $14\frac{1}{3}$ pien. $14\frac{1}{4}$ list., na Lipiec $14\frac{2}{3}$ list. $14\frac{7}{12}$ pien., na Sierpień 15 list. $14\frac{11}{12}$ pien., na Wrzesień $15\frac{1}{6}$ list. i pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 29. Kwietnia.

Pszenica 48—59 tal.

Żyto na Kwiecień i wiosnę 36—$\frac{3}{8}$—36 tal., na Maj Czerwiec także, na Czerwiec Lipiec 37 tal., na Lipiec Sierpień 38—$\frac{1}{4}$—38 tal.

Jęczmień wielki i mały 27—33 tal.

Owies na Czerwiec Lipiec 23 tal.

Groch do gotowania 35—46 tal.

Groch na pastwę 35—46 tal.

Rzep zimowy 94 tal.

Rzepik zimowy 93 tal.

Oléj rzepiowy na Kwiecień i Kwiecień Maj $12\frac{1}{6}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{7}{24}$ tal., na Maj Czerwiec także, na Wrzesień Paźdz. $12\frac{11}{12}$ tal.

Olej lniany $14\frac{1}{4}$ tal.

Okowita na Kwiecień, Kwiecień Maj i Maj Czerwiec $14\frac{11}{12}$ tal., na Czerwiec Lipiec $15\frac{1}{8}$ do $\frac{11}{24}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $16\frac{3}{6}$ do $\frac{1}{4}$—$\frac{1}{6}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 29. Kwietnia 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
„ z roku 1859	$4\frac{1}{2}$	—	106
„ z roku 1856	$4\frac{1}{2}$	—	100
„ z roku 1853	4	—	$95\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{8}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{8}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	89
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{3}{4}$
dito dito	4	—	$99\frac{1}{2}$
dito Pruss Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{4}$
dito dito	$4\frac{1}{4}$	—	$99\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	$95\frac{3}{8}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pruss Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	84
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$95\frac{1}{2}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	101	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	96	—
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	100